

BARTŁOMIEJ LEŚNIAK

ZWIASTUNY ŚMIERCI W TRADYCJI LUDOWEJ MIESZKAŃCÓW WŁODAWY

Śmierć jest ściśle związana z egzystencją człowieka, ponieważ każde życie biologiczne powstaje, dojrzewa i umiera. W kulturach starożytnych odejście człowieka łączono zarówno z porami roku, jak i z pewnymi godzinami doby. Dla wielu społeczności noc i pora zimowa kojarzą się z przemijaniem oraz obumieraniem, które jednak nie są ostatecznym końcem świata. Tak chociażby Egipcjanie dużą wagę przypisywali życiu pozagrobowemu. Wyobrażali oni sobie życie po śmierci jako zwykłe życie ziemskie. Z tego powodu budowali monumentalne budowle, które były związane ze śmiercią. Najbardziej znane są egipskie piramidy¹.

Z perspektywy medycznej, kiedy spojrzy się na cały proces, jakim jest umieranie, zauważyć można poszczególne jego etapy. Przebiegają one u każdego człowieka w różnym tempie. Finałem procesu umierania jest śmierć, czyli ustanie czynności życiowych organizmu w sposób nieodwracalny. Moment, w którym czynności reanimacyjne nie przywracają funkcji życiowych, medycyna nazywa śmiercią².

Mgr BARTŁOMIEJ LEŚNIAK – doktorant, Instytut Teologii Fundamentalnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; e-mail: barteklesniak@op.pl

¹ W. B a t o r. *Religia starożytnego Egiptu*. Kraków: WAM 2004 s. 308 n.; J. W o l s k i. *Historia powszechna. Starożytność*. Warszawa: PWN 2002¹⁰ s. 34 n.; M. J a c z y n o w s k a, D. M u s i a ł, M. S t ę p i e ń. *Historia starożytna*. Warszawa: Trio 2004⁴ s. 104-108.

² Z. J. K i j a s. *Śmierć*. W: *Religia. Encyklopedia PWN*. T. 9. Red. B. Milerski, T. Gładcz. Warszawa: PWN 2003 s. 202; B. W ó j c i k. *Śmierć mózgową*. W: *Encyklopedia bioetyki*. Red. A. Muszala. Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne „Polen” 2005 s. 439-444; B. W ó j c i k. *Mózg umiera pierwszy*. „Znak” 2009 nr 649(6) s. 10-17.

W świadomości mieszkańców parafii Najświętszego Serca Jezusowego we Włodawie śmierć nie funkcjonuje jedynie jako czysto biologiczny kres życia. Ma ona głębszy, duchowy wymiar. Na terenie tej parafii autor prowadził etnograficzne badania terenowe od września 2011 do maja 2012 r., przez 42 dni³. Przed śmiercią można wyróżnić dwa okresy: bliższy i dalszy. Okres bliższy jest bezpośrednio powiązany z konaniem i śmiercią. Na dalszy czas składają się różnego rodzaju zapowiedzi śmierci. W tradycji ludowej pewne wydarzenia rozumiane są jako oznaki zbliżającego się kresu życia. Przekonania o ich występowaniu są tak silne, że przekazuje się je od wieków w rodzinach, aby żyjący byli gotowi na przyjście śmierci i mogli przyjąć ją godnie. Uzyskane informacje pokazują ogromne bogactwo wierzeń ludowych, w których przeplatają się elementy pobożności ludowej z elementami zabobonu⁴.

Artykuł w trzech częściach opisuje zwiastuny śmierci funkcjonujące w świadomości mieszkańców Włodawy. Pierwsza część ukazuje znaki wróżebne, które można odczytać z przyrody. Szczególne znaczenie, według osób, z którymi autor przeprowadził wywiady, ma zachowanie zwierząt żyjących na terenie gospodarstwa, takich jak pies czy koń. Zapowiedź śmierci rozpoznaje się również z zachowania zwierząt dziko żyjących. Kolejny punkt przybliży zapowiedzi śmierci odczytywane z przedmiotów martwych. Respondenci do znaków zapowiadających śmierć zaliczają również nietypowe wydarzenia związane z ciałem zmarłego, takie jak np. otwarcie się oczu lub ust. W trzecim punkcie zapre-

³ Włodawa należy do najstarszych osiedli nad środkowym Bugiem. Pierwsze pisane informacje pojawiają się w *Kronice Halicko-Włodzimierskiej* z roku 1242. Miasto położone jest u styku trzech państw: Polski, Białorusi i Ukrainy. Historia parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego we Włodawie jest krótka ze względu na niedawne erygowanie – 1 lipca 1993 r. W skład badanego obszaru wchodzi część miejska parafii, jak również teren wiejski: Adamki, Adampol, Dobropol, Korolówka, Korolówka Kolonia, Luta, Okuninka, Suchawa. <http://nsj.wlodawa.pl/index.php?dzial=6> [dostęp: 29.04.2012]. Artykuł powstał na kanwie pracy magisterskiej: *Zwyczaj, obrzędy i wierzenia pogrzebowe w parafii Najświętszego Serca Jezusowego we Włodawie (diecezja siedlecka)*, napisanej pod kierunkiem ks. dr. hab. Zdzisława Ryszarda Kupisińskiego, prof. KUL, w Katedrze Historii i Etnologii Religii, obronionej przez autora 25.06.2012 r.

⁴ Pobożność ludowa to kult w ramach wiary wyrażany najczęściej nie na sposób liturgiczny. Skupia w sobie elementy kultury danego środowiska, z jakiego się wyżywa. Pobożność ludowa przedstawiana jest w bardzo wielu formach. Jej źródłem jest wiara i osobiste jej przeżywanie przez członków Kościoła. Zob. *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*. Poznań: Pallottunum 2003 s. 18. Zabobon to wierzenie lub praktyka niemająca zakorzenienia w wyznawanej religii. Jest pozostałością myślenia magicznego, wróżbiarstwa. Zob. R. H u m m e l. *Zabobon*. W: *Leksykon religii. Zjawiska. Dzieje. Idee*. Red. F. König. Warszawa: Verbinum 1997 s. 537.

zentowane są inne prognostyki śmierci, które znane są na badanym terenie. Do najważniejszych znaków w tej grupie zalicza się sny.

W przygotowaniu artykułu wykorzystano metody: etnograficznych badań terenowych, analizy i krytyki piśmiennictwa, porównawczą oraz fenomenologiczną, której celem jest zrozumienie sensu i znaczenia badanych zjawisk kulturowych i religijnych.

I. ZAPOWIEDŹ ŚMIERCI Z ZACHOWANIA ZWIERZĄT, PTAKÓW I ZJAWISK ATMOSFERYCZNYCH

Zjawiska przyrody od bardzo dawna były wykorzystywane przez człowieka do uzyskiwania informacji o wydarzeniach przyszłych. Ludzie udawali się też do różnych wyroczeni lub wróżbitów, aby uzyskać informacje o przyszłości. Pewne elementy wróżenia ze zjawisk atmosferycznych oraz zachowania zwierząt mocno zakorzeniły się w świadomości ludzi i do dziś służą im do odczytywania znaków zapowiadających nadchodzącą śmierć.

Mieszkańcy parafii włodawskiej jako na symptom przychodzącej śmierci wskazują na „dziwne” zachowanie zwierząt gospodarczych. Respondenci najczęściej mówią o psie, który jest stróżem całego domostwa. Psu przypisuje się zdolność dostrzegania, wyczuwania rzeczywistości zakrytej ludziom⁵. Oznaką zbliżającej się śmierci był inny niż zazwyczaj skowyt tego zwierzęcia. Respondenci wskazują na niezwykłą zażyłość istniejącą pomiędzy nim a rodziną, pozwalającą wyczuwać samopoczucie domowników. Psu przypisują również zdolność postrzegania zbliżających się dusz bliskich do umierającego, aby go wspierać w przejściu przez śmierć do życia wiecznego. Niektórzy respondenci uważają, że zły duch może przybrać postać dużego i czarnego psa, który swoim wyglądem nie wzbudza wątpliwości, ale nie należy do

⁵ Pies od najdawniejszych czasów był uważany za przyjaciela człowieka, zarówno jako zwierzę towarzyszące mu na polowaniach, jak i jako stróż domu i trzód. Stróżowanie psa odczytywano nie tylko jako ochronę przed zwierzętami i ludźmi, ale również bytami niematerialnymi, takimi jak złe duchy czy śmierć. W starożytności pies był kojarzony ze światem podziemnym jako jego strażnik. Egipski bożek Pta prowadzący zmarłych przed oblicze Ozyrysa ma głowę psa. Zob. D. F o r s t n e r. *Świat symboliki chrześcijańskiej*. Warszawa: PAX 1990 s. 292-294; H. B i e d e r m a n n. *Leksykon symboli*. Warszawa: Muza S.A. 2001 s. 283 n.; A. F i s c h e r. *Zwyczajne pogrzebowe ludu polskiego*. Lwów: Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich 1921 s. 16.

żadnego z miejscowych domostw. Na ogół przemieszczał się w okolicy po wiosce, jednak nie wchodził na obszar podwórka⁶.

W wierzeniach ludowych zwierzęciem, któremu przypisywano zdolności przeczuwania śmierci, jest koń⁷. Może on nie tylko wskazywać na zbliżającą się śmierć jednego z domowników, ale także wyczuwać przychodzące dusze zmarłych w obrębie gospodarstwa lub okolicy. Dawniej, kiedy do umierającego przywożono kapłana zaprzęgiem konnym, domownicy zwracali uwagę na zachowanie się koni, gdy kapłan modlił się nad chorym. Zdaniem starszych respondentów, kiedy koń grzebał kopytami w ziemi, był niespokojny, oznaczało to zbliżającą się śmierć chorego. Na zachowanie konia zwracano uwagę również w dniu pogrzebu. W momencie wywożenia trumny z domu zmarłego obserwowano zachowanie konia w drodze do kościoła. Istniało przekonanie, że konduktu pogrzebowego, zarówno idąc pieszo lub poruszając się dowolnym środkiem lokomocji, nie powinno się wyprzedzać. Nieprzestrzegający tego zakazu mogli ściągnąć na siebie nieszczęście a nawet śmierć. Dlatego starsi respondenci pouczali swe dzieci i wnuki, że najlepiej jest w tym czasie przystanąć i pomodlić się za zmarłego, okazując mu w ten sposób szacunek

⁶ Według informacji G.J., B.A., K.H., G.K. z Włodawy; K.P., K.W., K.A. z Suchawy; L.G., L.T., M.H., M.J. z Korolówki; Z.M., Z.W., Z.B., z Adampola; Ł.P., M.A., G.E. z Kolonii Korolówka; K.A., R.M. z Adamek; J.A. z Dobropola. Zob. B. J a n k o w s k a. *Zapowiedzi śmierci*. W: *Komentarze do polskiego atlasu etnograficznego*. T. 5: *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe*. Red. J. Bohdanowicz. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze 1999 s. 14-21; H. B i e g e l e i s e n. *U kolebki, przed ołtarzem, nad mogiłą*. Lwów: Drukarnia Instytutu Stauropigjańskiego 1929 s. 257-260; J. P e r s z o n. *Na brzegu życia i śmierci*. *Zwyczaje, obrzędy oraz wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach*. Lublin: Wydawnictwo KUL 1999 s. 116-118; Z. K u p i s i ń s k i. *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne*. *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe oraz zaduszkowe mieszkańców regionu opoczyńskiego i radomskiego*. Lublin: Wydawnictwo KUL 2007 s. 118 n.; T. K a r w i c k a, J. C h e r e k. *Tradycja a współczesność w kulturze ludowej wybranych wsi regionów Polski północnej*. Toruń: Wydawnictwo UMK 1982 s. 77 n.; H. G e r l i c h. *Narodziny, zaślubiny, śmierć*. *Zwyczaje i obrzędy w katowickich rodzinach górniczych*. Katowice: Śląski Instytut Naukowy 1984 s. 91; K. K w a ś n i e w i c z. *Doroczne i rodzinne zwyczaje na tle współczesnych przeobrażeń wsi podkarpackiej*. Kraków: Wydawnictwo PAN 1979 s. 138; A. S z y f e r. *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia Mazurów i Warmiaków*. Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego 1968 s. 82; B. O g r o d o w s k a. *Zwyczaje, obrzędy i tradycje w Polsce*. *Mały słownik*. Warszawa: Verbinum 2001 s. 258-276.

⁷ Koń zajmuje szczególne miejsce w mitologii, kulturze i wierzeniach ludowych czasów starożytnych. Uchodził za ucieleśnienie ducha, który unosi człowieka do królestwa zmarłych. Kapłani oraz naczelnicy plemion germańskich uważali rżenie i parskanie konia za wyrocznię. Zob. F o r s t n e r. *Świat symboliki chrześcijańskiej* s. 272-275; B i e d e r m a n n. *Leksykon symboli* s. 154 n.

oraz troskę o jego zbawienie. Zewnętrzną formą okazywania szacunku zmarłemu przez mężczyzn było zdejmowanie przez nich czapki z głowy⁸.

Koń mający zdolność widzenia dusz zmarłych, na ich obecność reaguje nieobliczalnie. Czasami woźnicy trudno jest go utrzymać. Może on „stanać dęba”, spłoszyć się, gdy wyczuwa zbliżającą się duszę. Bywają przypadki, że koń nie chce iść dalej. O podobnym zachowaniu koni informują respondenci, gdy opowiadają o „miejscach pokutnych”, gdzie dusze odbywają swoją pokutę za grzechy popełnione podczas życia ziemskiego. Zazwyczaj są to rozstaje dróg porośnięte krzakami. Koń, wyczuwając pokutujące dusze, w tym miejscu zmienia nagle swoje zachowanie, staje się nerwowy, trudny do utrzymania przez woźnicę. Miejsce to chce nawet ominąć, ponaglany batem nie pójdzie dalej. Starsi mieszkańcy znali takie miejsca i zalecali ich unikanie. Respondenci badanego terenu twierdzili, że jeśli zwierzęta przestawały się bać w „miejscach pokutnych”, oznaczało to, że dusze odbyły już pokutę. Obecnie w wyniku zamiany koni na pojazdy mechaniczne w świadomości mieszkańców zanika pamięć o tych miejscach⁹.

W interpretacji indagowanych mieszkańców Włodawy, znaki zbliżającej się śmierci przekazują również zwierzęta żyjące na wolności, a zwłaszcza ptaki¹⁰. Część respondentów wymienia – jako zwiastun zgonu człowieka – małego ptaszka, który stuka w okno. Kilku z badanych mieszkańców podało nazwę tego ptaszka, określając go „puszczem”. Nie jest tu ważny gatunek ptaka, ponieważ, według respondentów, także gołąb lub jaskółka mogą zwiastować śmierć. Istotna jest sama czynność ptaka, który stuka w szybę, tak jakby to śmierć pukała do okien¹¹.

⁸ Zob. J a n k o w s k a. *Zapowiedzi śmierci* s. 22-24; S z y f e r. *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia* s. 82.

⁹ Według informacji D.J., Z.T., K.H., G.K., K.A. z Włodawy; K.P., K.W., K.A. z Suchawy; L.G., M.H., K.P. z Korolówki; K.A. z Adamek. Jedna z respondentek opowiedziała historię, która wydarzyła się w okolicach Włodawy. Pewien chłop jechał przez las wozem po zmroku. W drodze zaczęło „coś” latać wokół wozu. Początkowo koń nie chciał jechać dalej, jednak gdy „to” zaczęło się zbliżać, koń ruszył galopem. Po wyjechaniu z lasu koń i woźnica byli mokrzy ze strachu, jakby ktoś zlał ich wodą. Według informacji M.A. z Włodawy.

¹⁰ Dla Greków ptak jest wyobrażeniem duszy jako małej uskrzydłonej istoty, która w chwili śmierci opuszcza ciało. Sowa jest uważana za ptaka zmarłych i uosobienie demonów. Wierzenia dotyczące sowy są obecne na terenie całej Europy i są dziedzictwem odległych wieków. Zob. F o r s t n e r. *Świat symboliki chrześcijańskiej* s. 225 n.; B i e g e l e i s e n. *U kolebki, przed ołtarzem, nad mogiłą* s. 261.

¹¹ Według informacji Z.T., L.K., B.A., W.Ł., M.A., G.J. z Włodawy; L.G., M.H. z Korolówki; K.W. z Suchawy; N.Ł. z Okuninki; G.E., Ł.P. z Kolonii Korolówka. Respondenci wskazują tu na gatunek sowy, puszczyka. Z nazwania tego ptaka „puszczem” można wniosko-

Z zachowaniem ptaków łączy się jeszcze inne wierzenie. Jedna z respondentek opisała sytuację, gdy jej matka poszła wieczorem do obory, by wydoić krowę, i usłyszała gwałtowny trzepot skrzydeł. Kiedy rozejrzała się po pomieszczeniu, nie dostrzegła żadnego ptaka. Próbowwała doić krowę i wówczas trzepot skrzydeł powtórzył się. Przestraszona wróciła do domu z myślą wykonania pracy następnego dnia. Rano dowiedziała się, że umarła jedna z sąsiadek. Odczytała tę sytuację jako przekazanie informacji od zmarłej o jej zgonie. W ludowych wierzeniach – jak pokazuje ten przekaz – ptaki oraz inne zwierzęta mogą nie tylko zapowiadać zbliżające się wydarzenie, ale również wyrażać konkretne sytuacje już dokonane¹².

Respondenci z Włodawy upatrują oznak zbliżającej się śmierci również w zjawiskach przyrody. Silnie wiejący wiatr jest prognostykiem śmierci samobójczej przez powieszenie. Natomiast kierunek, z którego wieje wiatr, ma wskazywać na stronę świata czy też wioskę pochodzenia wisielca¹³.

Kilku informatorów wskazało na wydarzenie mające miejsce w okolicach Włodawy w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Podczas gwałtownej burzy w jednym z gospodarstw małżeństwo przebywało w tzw. kuchni letniej. W dom uderzył piorun, paląc całą instalację i „przechodząc” z tego budynku do kuchni letniej. Gospodarzom nic się nie stało, ponieważ byli w gumowych butach. W krótkim odstępie czasu małżonkowie jednak zmarli. Okoliczni mieszkańcy zinterpretowali uderzenie pioruna jako zapowiedź zbliżającej się śmierci domowników¹⁴.

Badani mieszkańcy, żyjąc w określonym środowisku, odczytywali znaki z otaczającej ich rzeczywistości. Często upatrywali w zjawiskach przyrody fenomenów nadprzyrodzonych. Takie rozumienie tych znaków, z punktu

wać, że jest to puszczyk. Sowa budzi lęk z powodu nocnego trybu życia. Zob. P e r s z o n. *Na brzegu życia i śmierci* s. 119; K u p i s i ń s k i. *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne* s. 115 n.; K a r w i c k a, C h e r e k. *Tradycja a współczesność w kulturze ludowej* s. 78; G e r l i c h. *Narodziny, zaślubiny, śmierć* s. 92; K w a ś n i e w i c z. *Doroczne i rodzinne zwyczaje na tle współczesnych przeobrażeń wsi podkarpackiej* s. 138; S z y f e r. *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia* s. 82; J a n k o w s k a. *Zapowiedzi śmierci* s. 33-44; K. L a c h. *Wierzenia, zwyczaje i obrzędy. Folklor pogranicza polsko-czeskiego*. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze 2000 s. 83; O. K o l b e r g. *Dzieła wszystkie*. T. 17: *Lubelskie*. Cz. 2. Kraków: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza – Polskie Wydawnictwo Muzyczne 1962 s. 143 n.; F i s c h e r. *Zwyczaje pogrzebowe* s. 22-27.

¹² Według informacji Z.T. z Włodawy.

¹³ Według informacji L.R., B.A., G.J. z Włodawy; M.H., Sz.B. z Korolówki; K.W. z Suchawy; R.L. z Luty.

¹⁴ Według informacji Z.T., M.A., K.H., B.A. z Włodawy. Zob. K o l b e r g. *Lubelskie* s. 75.

widzenia religii chrześcijańskiej, jest niewłaściwe. Z płaszczyzny kulturoznawczej jest ono przejawem tradycjonalizmu panującego w danej społeczności. W ludowej religijności daje to wierzącym możliwość lepszego przygotowania się do śmierci.

II. ZMARLI I PRZEDMIOTY MARTWE

W wierzeniach ludowych oznak zbliżającej się śmierci szukano nie tylko w świecie przyrody. Człowiek interpretuje na swój sposób znaki, które mogą wskazywać na kres ludzkiego życia, również z obecności przedmiotów martwych, jak i wydarzeń związanych ze zmarłym. Obserwacja ciała nieboszczyka podczas czuwania modlitewnego jest źródłem wielu wróżebnych elementów. Respondenci są przekonani o przenikaniu się rzeczywistości ziemskiej ze światem osób zmarłych, od momentu śmierci człowieka do pochowania na cmentarzu.

Mieszkańcy Włodawy przekazali informacje o kilku wydarzeniach mogących zwiastować nadchodzącą śmierć. Najpowszechniej wskazywanym zjawiskiem jest samoczynne otwieranie się drzwi wejściowych do domu. Takie wydarzenie bywa interpretowane jako wejście śmierci do mieszkania. Jeżeli ma ono miejsce po czyjejs śmierci, to mieszkańcy łączą je z przyjściem duszy zmarłego. Jej przybycie interpretują jako pożegnanie się duszy z osobami bliskimi lub komunikowanie o swojej śmierci¹⁵.

Zbliżające się nieszczęście lub śmierć osoby informatorzy wiążą także z pękaniem przedmiotów lub ze stukaniem do okna na wyższych kondygnacjach, co tłumaczą jako pukanie śmierci do mieszkania. Pukanie w okna na wyższych piętrach wykluczało jakiś złośliwy dowcip sąsiadów. Podobna interpretacja była przedstawiona przy pukaniu ptaka do okien. Także drapanie na strychu uznawano za oznakę zbliżającej się śmierci lub jakiegoś nieszczęścia. Mówiono wówczas, że „bida idzie”¹⁶.

¹⁵ Według informacji K.H., K.S., S.T., P.P. z Włodawy; K.W. z Suchawy; Z.M., Ż.W., B.M. z Adam pola; L.G. z Korolówki; J.A. z Dobropola; K.A. z Adamek.

¹⁶ Według informacji L.R., W.E., G.J., Z.T., B.A. z Włodawy; L.G., M.H., Sz.B. z Korolówki. Zob. K u p i s i ń s k i. *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne* s. 124 n.; K a r w i c k a, C h e r e k. *Tradycja a współczesność w kulturze ludowej* s. 79; L a c h. *Wierzenia, zwyczaje i obrzędy* s. 84; G e r l i c h. *Narodziny, zaślubiny, śmierć* s. 92; K w a ś n i e w i c z. *Doroczne i rodzinne zwyczaje* s. 138; H. B i e g e l e i s e n. *Śmierć w obrzędach, zwyczajach i wierzeniach ludu polskiego*. Warszawa: Dom Książki Polskiej 1930 s. 20; F i s c h e r. *Zwyczaje pogrzebowe* s. 42-45.

Znaki zbliżającej się śmierci odczytuje się nie tylko z przedmiotów martwych i przyrody. Ważnym elementem wróżebnym jest interpretowanie wydarzeń z czuwania modlitewnego przy zmarłym oraz pogrzebu. Do powszechnie wymienianych znaków należą: gasnąca świeca przy ołtarzu lub gasnący paschał przy trumnie podczas mszy pogrzebowej. Kiedy gaśnie świeca w kościele podczas mszy, to staje się ona przestrożą, ponieważ może zapowiadać śmierć kolejnej osoby. W domu lub kaplicy szpitalnej świece stoją po obu stronach trumny lub obok krzyża. Umożliwia to doprecyzowanie, z której strony można spodziewać się nieboszczyka¹⁷.

Według respondentów, sytuacją niebezpieczną jest otwarcie się oczu zmarłego, leżącego w trumnie. Mieszkańcy mówili wtedy, że zmarły podgląda żyjących lub też wypatruje kolejnej duszy. Taka „wypatrzona” osoba miała być tą, która umrze jako następna. W zależności od tego, które oko się otwoczy, z tej strony ma być nieboszczyk. Dlatego starano się dopilnować, aby oczy i usta były dokładnie zamknięte. Przez usta nieboszczyka mogła przemieszczać się śmierć. Według interpretacji respondentów, jest to zakorzenione w akcie stwórczym Boga i w Jego darze tchnienia życia. Mamy tutaj do czynienia z takim antytchnieniem, niewidocznym tchnieniem śmierci¹⁸.

Jako zapowiedź śmierci odczytywano także gubienie kwiatów z wieńca podczas przemieszczania się konduktu pogrzebowego. Według respondentów, można to zdarzenie dwójako interpretować. Uważano, że mógł to być sygnał zbliżającego się kresu życia osoby, która zgubiła kwiaty ze swojego wieńca, ale także, że śmierć mogła dotknąć kogoś z rodziny tej osoby. Otwarcie się wieka trumny podczas pochówku odczytywano jako możliwość wciągnięcia żywych do trumny¹⁹.

Poszukiwanie znaków zbliżającej się śmierci wskazuje na współlistnienie i przenikanie się rzeczywistości kultu religijnego z płaszczyzną zabobonu. Wszelkie przesady są mocno zakorzenione w świadomości respondentów. Wiedzą oni, że dana praktyka jest niewłaściwa z perspektywy wyznawanej

¹⁷ Według informacji Z.T., K.K., P.K., Sz.Ł., D.J., B.A., M.A., Z.M. z Włodawy; Ł.P. z Kolonii Korolówka; R.M. z Adamek; K.P., K.W. z Suchawy; L.G., L.T. z Korolówki; J.A. z Dobropola. Zob. K u p i s i ń s k i. *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne* s. 228; F i s c h e r. *Zwyczaj pogrzebowe* s. 47-50.

¹⁸ Według informacji Z.T., W.A., K.K., P.K., Sz.Ł., D.J., B.A., M.A., Z.M. z Włodawy; K.P., K.W., K.A. z Suchawy; L.G., M.H., M.J., K.P., Ż.A. z Korolówki; Z.M., Z.B. z Adam-pola; R.L. z Luty; J.A. z Dobropola. Zob. L a c h. *Wierzenia, zwyczaje i obrzędy* s. 88; K w a ś n i e w i c z. *Doroczne i rodzinne zwyczaje* s. 139.

¹⁹ Według informacji Z.T., L.R., M.A., K.J. z Włodawy. Zob. K u p i s i ń s k i. *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne* s. 127.

wiary. Pomimo to żyją nią. Różne wydarzenia wiążą ze znakami śmierci. Przykładem takiego zachowania są prognostyki o charakterze wróżebnym, odczytywane z sytuacji zaistniałych podczas pogrzebu. Są one powodowane chęcią przedłużenia życia chociaż na krótki czas, jak również, w jakimś stopniu, lękiem przed śmiercią.

III. INNE ZWIASTUNY ŚMIERCI

Wśród badanej społeczności funkcjonują jeszcze inne elementy mogące wskazywać na zbliżającą się śmierć. Ważne miejsce wśród ludowych znaków mogących zapowiadać kres ludzkiego życia zajmuje sen. Jest on analizowany przez społeczność, nadaje mu się konkretny sens i szuka wpływu, jaki może mieć dla osób żyjących. Sen w tradycji ludowej jest łącznikiem między światem niematerialnym a światem ziemskim, materialnym²⁰.

Mieszkańcy Włodawy powszechnie wierzyli, że sny są konkretnymi zwiastunami ludzkiego kresu. Na ich podstawie człowiek jest w stanie przewidzieć śmierć własną lub najbliższych osób. Nie każdy sen jest utożsamiany z możliwością śmierci człowieka. Przez wieki funkcjonowania tego znaku wróżebnego ukształtowały się pewne elementy, które powinny się znajdować w tym „widzeniu” sennym, aby można było je uznać za zwiastun śmierci. W tym komunikacie z zaświatów – wymienionym przez respondentów – musi znajdować się jeden z motywów: wypadanie zębów lub włosów, kąpiel w brudnej wodzie, zbieranie białych kwiatów, studnia, dół, białe konie wywożące gnój oraz obecność na pogrzebie. Szczególnym rodzajem snów są te, w których dusze zmarłych rodziców lub bliskich nawiedzają śpiącego. Zdaniem badanych osób, taki sen jest przestrożą przesłaną od bliskich zmarłych, którzy otaczają troską swoją rodzinę. Według interpretacji indagowanych zdarza się, że taka senna przestroga nie jest w żaden sposób związana z ostrzeżeniem przed zbliżającą się śmiercią, lecz ma ustrzec przed jakimś nieszczęściem mającym spaść na rodzinę czy też wpłynąć na zmianę niewłaściwego życia bliskiej osoby (życie niezgodne z przykazaniami Bożymi). Badani mieszkańcy

²⁰ Sen definiowany jest jako stan fizjologiczny, umożliwiający wypoczynek. Drugim możliwym jego znaczeniem jest obraz widziany w czasie snu. Sen od najdawniejszych czasów był uważany za rzeczywistość wróżebną. Mieszkańcy Mezopotamii twierdzili, że w snach udzielają się bogowie. Również Hebrajczycy korzystali ze snów jako pewnej formy kontaktu z Jahwe (1 Sm 28, 6). S. N i e b r z e g o w s k a. *Polski sennik ludowy*. Lublin: Wydawnictwo UMCS 1996 s. 20; B i e g e l e i s e n. *U kolebki, przed ołtarzem, nad mogiłą* s. 317.

mówią również o tym, że w ten sposób zmarli proszą o modlitwę. Dlatego częstą praktyką w takim wypadku jest zamówienie mszy świętej i indywidualna modlitwa za zmarłego. Rozumienie tego typu obrazów sennych wynika z wiary w istnienie relacji żywych ze zmarłymi²¹.

Prognozykiem śmierci może być również ukazanie się zjawy. Przykładem może być wydarzenie, które przywołały respondentki. Miało ono miejsce w okresie powojennym. Po kłótni małżeńskiej żona poszła nocować do matki, zostawiając z mężem małe dziecko. Podczas drogi do matki przed kobietą cały czas szła jasna postać, która zatrzymała się na moście. Z lęku przed postacią kobieta postanowiła ominąć most i przejść przez rzekę. Rano, kiedy wróciła do domu, dowiedziała się, że dziecko zostało przygniecione przez ojca, który zasnął obok niego. Respondentki twierdziły, że to anioł stróż nakazywał tej kobiecie powrót do dziecka²².

Indagowani wspominają o możliwości sprowadzenia śmierci przez nucenie pieśni pogrzebowych. Jak tłumaczą – wpadają one w ucho domownikom, którzy często nawet nie są świadomi nuconych melodii. Informatorzy zalecają jak najszybsze przerwanie podśpiewywania, które uznawane jest za zwiastuna śmierci²³. W takich sytuacjach mówi się, że „nieboszczyk chodzi za mną” (K.H. z Włodawy), może porwać kogoś z rodziny.

Śmierć, według mieszkańców, ma też swój zapach. Osoby pracujące w prosektoriami lub będące w miejscach, gdzie przechowuje się ciało, mówią o specyficznym, nieprzyjemnym zapachu, który unosi się od osób zmarłych. Dla badanych mieszkańców miasta i okolic zapach ten jest utożsamiany z zapachem śmierci. Pojawienie się woni kwiatów przynoszonych na pogrzeby również wiąże się z możliwością przyjscia kostuchy po człowieka. Zapachy te są uznawane za zwiastuny śmierci jedynie wtedy, gdy nie da się ich wyjaś-

²¹ Według informacji Z.T., L.R., M.A., K.J., Ch.W. z Włodawy; L.G. z Korolówki. Zob. O. K o l b e r g, *Dzieła wszystkie*. T. 34: *Chełmskie*. Cz. 2. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza – Polskie Wydawnictwo Muzyczne 1964 s. 200 n.; N i e b r z e g o w s k a, *Polski sennik ludowy* s. 253; K a r w i c k a, C h e r e k, *Tradycja a współczesność w kulturze ludowej* s. 80-82; G e r l i c h, *Narodziny, zaślubiny, śmierć* s. 96; K o l b e r g, *Lubelskie* s. 129; P e r s z o n, *Na brzegu życia i śmierci* s. 114; F i s c h e r, *Zwyczajne pogrzebowe* s. 57-59.

²² Według informacji H.K., J.H. z Włodawy. Zob. G e r l i c h, *Narodziny, zaślubiny, śmierć* s. 95.

²³ Według informacji W.E., K.H., D.J., B.A., B.M., Z.T., Ch.W. z Włodawy; L.G., M.H. z Korolówki. F i s c h e r, *Zwyczajne pogrzebowe* s. 61; K u p i s i ń s k i, *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne* s. 126.

nić i nie są powiązane z wykonywaną pracą czy miejscem zamieszkania (np. blisko kostnicy)²⁴.

Na badanym terenie można się spotkać z przeświadczeniem, że wszelkiego rodzaju rzeczy kupione „zmarłemu” należy jak najszybciej wynieść z domu na cmentarz. Respondenci mówią o kwiatach i zniczach kupionych specjalnie na święta listopadowe dla upamiętnienia bliskich. Niewyniesienie tych rzeczy z domu może, według badanych, ściągnąć na domowników śmierć lub inne nieszczęścia²⁵.

Przedstawione w tym punkcie znaki zbliżającej się śmierci są obecnie najbardziej rozpowszechnionymi elementami, z których badane osoby odczytują możliwy kres ludzkiego życia. Jest to spowodowane zmianami zachodzącymi wewnątrz społeczeństwa. Coraz mniej osób posiada własne zwierzęta w gospodarstwach. W przypadku widzeń sennych o zmarłych, badani mieszkańcy akcentują przede wszystkim potrzebę wsparcia modlitewnego osoby już nieżyjącej, na drugim miejscu wskazując aspekt wróżebny, ochronny. Respondenci są głęboko przekonani, że przez swoje zaangażowanie modlitewne mogą pomóc bliskim. Świadczą o tym chociażby bardzo liczne msze w ciągu roku, w których poleca się zmarłych z rodziny, czy regularny udział w listopadowym różańcu za zmarłych, tzw. wypominkach.

*

Znaki lub inne niepożądane wydarzenia w domostwie, które zapowiadają śmierć, pochodzą z różnych dziedzin życia. Przekazywane ustnie od najdawniejszych czasów wpisały się w świadomość mieszkańców. Są obecne nie tylko wśród respondentów z Włodawy – są one czymś powszechnym na terenie Polski i innych krajów. Wiara w istnienie znaków zapowiadających kres życia, spowodowana jest lękiem przed śmiercią oraz chęcią pokierowania swoim losem, w którym ważne dla człowieka jest to, kiedy będzie musiał umrzeć i zostawić dobra materialne nagromadzone za życia. Często dopiero po pojawieniu się znaku, który został odczytany jako zapowiedź śmierci, człowiek porządkuje swoje sprawy życiowe (godzi się z sąsiadem, dzieli swój majątek, oddaje długi).

²⁴ Według informacji W.A., K.K., P.K., D.J., B.A., M.A., Z.M. z Włodawy; L.G., M.H. z Korolówki; K.A. z Adamek; J.A. z Dobropola.

²⁵ Według informacji Z.T., K.H., B.A. z Włodawy; L.G. z Korolówki.

Osoby indagowane mają świadomość, że przez próby odczytywania znaków zbliżającej się śmierci nie przedłużą sobie życia. Nie to jest celem obecności tak wielu oznak kresu ludzkiego życia. Respondenci podkreślają, że dzięki zwiastunom śmierci człowiek może się lepiej do niej przygotować. Tradycja ludowa związana z zapowiedziami śmierci uczy młode pokolenie nieukrywania konieczności śmierci, szacunku dla własnego życia i życia innych ludzi.

W ciągu ostatnich dziesięcioleci niektóre praktyki funkcjonujące w społeczeństwie, związane nie tylko ze śmiercią, ale też z innymi wydarzeniami życia, takimi jak np. ślub czy chrzest, zanikły w sposób naturalny. Spowodowane jest to zmianami w funkcjonowaniu społeczeństwa. Znaczna część młodych ludzi wyjeżdża z rodzinnych wsi do miast, jak również zmienia się sposób prowadzenia gospodarstwa rolnego, które jest bardziej zmechanizowane, niż to miało miejsce kilkadziesiąt lat temu. Pomimo to wieś nadal jest środowiskiem, w którym zachowuje się najwięcej praktyk zabobonnych.

Przeprowadzone badania etnograficzne wskazują na zetknięcie się płaszczyzny wiary z zabobonem. Respondenci najczęściej potrafią sami rozgraniczyć sferę religii od sfery przesądów. Jednak pojedyncze praktyki mogą niektórym sprawiać problemy w jasnym rozgraniczeniu między obiema sferami. Jest to spowodowane niewiedzą osób starszych, a także brakiem umiejętności prawidłowego interpretowania nauki przekazywanej przez kapłanów podczas homilii. Dlatego duszpasterze powinni częściej kłaść nacisk na uświadamianie wiernych i roztrzyganie, czy dana praktyka jest zgodna z nauką głoszoną przez Kościół. Powinno to odbywać się na płaszczyźnie dialogu, gdzie osoby wierzące będą mogły wypowiedzieć się na temat danej praktyki i we własny sposób ją uargumentować. Taka postawa nie tylko wpłynie na zwiększenie wiedzy teologicznej wśród mieszkańców, ale również przyczyni się do pozytywnego wizerunku osoby duchownej, jako kapłana otwartego na potrzeby wiernych, gotowego nieść pomoc w pozytywnym kształtowaniu pobożności i religijności ludowej.

BIBLIOGRAFIA

- B a t o r W.: Religia starożytnego Egiptu. Kraków: WAM 2004.
B i e d e r m a n n H.: Leksykon symboli. Warszawa: Muza S.A. 2001.
B i e g e l e i s e n H.: Śmierć w obrzędach, zwyczajach i wierzeniach ludu polskiego. Warszawa: Dom Książki Polskiej S-ka Akc. 1930.
B i e g e l e i s e n H.: U kolebki, przed ołtarzem, nad mogiłą. Lwów: Drukarnia Instytutu Stauropigjańskiego 1929.

- Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania. Poznań: Pallottinum 2003.
- F i s c h e r A.: Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego. Lwów: Wydawnictwa Biblioteki Zakładu Nar. im. Ossolińskich 1921.
- F o r s t n e r D.: Świat symboliki chrześcijańskiej. Warszawa: PAX 1990.
- G e r l i c h H.: Narodziny, zaślubiny, śmierć. Zwyczaje i obrzędy w katowickich rodzinach górniczych. Katowice: Śląski Instytut Naukowy 1984.
- H u m m e l R.: Zabobon. W: Leksykon religii. Zjawiska. Dzieje. Idee. Red. F. König. Warszawa: Verbinum 1997 s. 537.
- J a c z y n o w s k a M., M u s i a ł D., S t ę p i e ń M.: Historia starożytna. Warszawa: Trio 2004⁴.
- J a n k o w s k a B.: Zapowiedzi śmierci. W: Komentarze do polskiego atlasu etnograficznego. T. 5: Zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe. Red. J. Bohdanowicz. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze 1999 s. 13-50.
- K a r w i c k a T., C h e r e k J.: Tradycja a współczesność w kulturze ludowej wybranych wsi regionów Polski północnej. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu 1982.
- K i j a s Z. J.: Śmierć. W: Religia. Encyklopedia PWN. T. 9. Red. B. Milerski, T. Gudem. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2003 s. 202-205.
- K o l b e r g O.: Dzieła wszystkie. T. 17: Lubelskie. Cz. 2. Kraków: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Polskie Wydawnictwo Muzyczne 1962.
- K o l b e r g O.: Dzieła wszystkie. T. 34: Chełmskie. Cz. 2. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Polskie Wydawnictwo Muzyczne 1964.
- K u p i s i ń s k i Z.: Śmierć jako wydarzenie eschatyczne. Zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe oraz zaduszkowe mieszkańców regionu opoczyńskiego i radomskiego. Lublin: Wydawnictwo KUL 2007.
- K w a ś n i e w i c z K.: Doroczne i rodzinne zwyczaje na tle współczesnych przeobrażeń wsi podkarpackiej. Kraków: Wydawnictwo PAN 1979.
- L a c h K.: Wierzenia, zwyczaje i obrzędy. Folklor pogranicza polsko-czeskiego. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze 2000.
- N i e b r z e g o w s k a S.: Polski sennik ludowy. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1996.
- O g r o d o w s k a B.: Zwyczaje, obrzędy i tradycje w Polsce. (Mały słownik). Warszawa: Verbinum 2001.
- P e r s z o n J.: Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy oraz wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach. Lublin: TN KUL 1999.
- S z y f e r A.: Zwyczaje, obrzędy i wierzenia Mazurów i Warmiaków. Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego 1968.
- W o l s k i J.: Historia powszechna. Starożytność. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2002¹⁰.
- W ó j c i k B.: Mózg umiera pierwszy. „Znak” 2009 nr 649(6) s. 10-17.
- W ó j c i k B.: Śmierć mózgową. W: Encyklopedia bioetyki. Red. A. Muszala. Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne „Polwen” 2005 s. 439-444.
- Netografia: <http://nsj.wlodawa.pl/index.php?dzial=6> [dostęp: 29.04.2012].

HERALDS OF DEATH IN THE FOLK TRADITION
OF RESIDENTS OF WŁODAWA

S u m m a r y

This article sheds some light on the heralds of death existing in the beliefs of residents of Włodawa. The given publication derives from ethnographic surveys carried out in the area of the city and its surroundings. The whole article is divided into three sections. The first paragraph describes omens originating from nature. The behaviours of the livestock, such as dogs or horses, bear significant meaning for interviewees. Moreover, not only the domesticated animals signalize approaching death, we can also observe that in the behaviours of wild animals.

The next section describes signs which appear among inanimate objects as well as unfamiliar occurrences, which take place in the proximity of deceased person. Here are illustrated all superstitious practices such as cracking of objects, inexplicable knocking or other phenomena beyond comprehension. Heralds of death according to the respondents are, among others: atypical events which are related to the corpse of the deceased and its area. Inhabitants of Włodawa recognize those as extremely dangerous. The third part lists other signs, which exist in the studied area. A very important part of this passage constitute dreams commonly interpreted as omens.

Słowa kluczowe: zwiastuny śmierci, śmierć, zabobon, pobożność ludowa, etnograficzne badania terenowe, Włodawa.

Key words: herald of death, omen, death, superstition, folk piety, ethnographic fieldwork, Włodawa.